

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie a przesyłką pocztową 6— zł, z odnośnikiem do domu 5— zł, dla odbierających pismo na miejscu 4 zł. Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazująca się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku nieobecności sły wysyłki lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 53, TELEFON 22-45. Godziny przyjęcia Redakcji: codziennie a wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13-00 do godz. 18-00. Redakcja, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane anonimowo jedyną wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrów w części ogłoszeniowej 25 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny umiarkowane. Drobne ogłoszenia: za słowo 14 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk) kosztują dwa razy więcej. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu szczególnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 procent drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.15 po południu. Konta bankowe: Poczta Konto Czek. Warszawa Nr 654. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 207

Częstochowa, czwartek 4 września 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Porażki bolszewików koło jeziora Ilmen i pod Ługą

Walki lotnicze rozgorzały na całym froncie — Czerwonym ubyło znów 100 maszyn

Parlament Finlandii uczcił żołnierzy frontu wschodniego

Europa orędowniczką nowej epoki

Głosy prasy w drugą rocznicę wybuchu wojny — „Popolo d'Italia” stawia Anglię przed trybunałem historii — Eden „przedsiębiorcą branży wojennej”

Kraków, 3 września. — W drugą rocznicę wybuchu wojny włoski oficjalny organ „Popolo d'Italia” podkreśla, że Anglia powinna być postawiona przed trybunałem historii jako główny sprawca tego nieszczęścia.

„Gazetta del Popolo” pisze, że Anglia nie przewidziała, iż stanie się krajem oblężonym i zostanie przepędzona z kontynentu europejskiego, a na Morzu Śródziemnym zostanie narażona na nieustanne trudności.

Jeżeli chodzi o europejski teren wojny, to Anglia jest już pokonana.

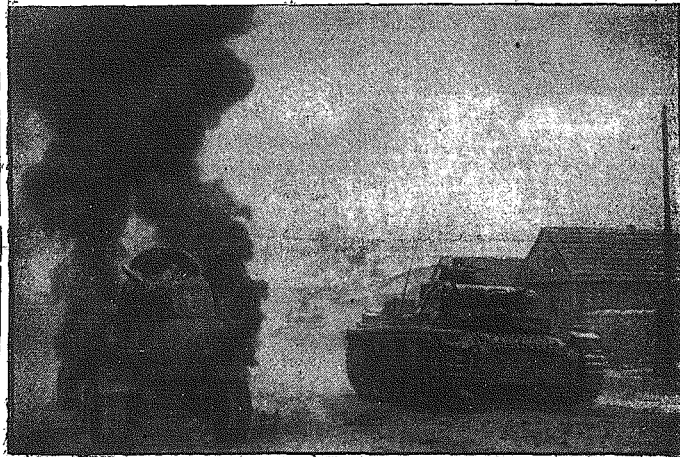
„Corriere della Sera” podkreśla, że chwila wybuchu wojny oznacza zapoczątkowanie niesławnej polityki Anglii i Rosji, polegającej na wrzucaniu kolejno po sobie w przepaść niezliczonych narodów za pośrednictwem niezliczonych przyrzeczeń pomocy, przy czym przyrzeczenia te stały się zawodzonymi obietnicami.

Zastępca mandszurskiego ministra spraw zagranicznych Miura, podając przegląd ostatnich wydarzeń oświadczył, że Niemcy wzięli się do walki ostatecznym celem uwolnienia się od nieznoszonego nacisku państw

o systemie demokratycznym. Miura określił Chamberlaina jako inicjatora wojny, a Edna jako „przedsiębiorcę tej branży” wbrew zamiarom którego w międzyczasie uamieniano się coraz silniej nowy porządek europejski.

Dziennik hiszpański „Hoja del Lunes” stwierdza, że przyczynami, które doprowadziły do wybuchu wojny, były błędy, popełnione w Wersalu oraz sabotaż drugiej i trzeciej międzynarodówki. Zwycięstwo Niemiec, odniesione w ubiegłych dwóch latach, nie ma równego sobie. Zwycięstwo to posiada swą ideologiczną i europejską głęboką treść. Losy narodów rozstrzygnięte są zawsze na zachodzie. Obecnie jednak stara Europa ze swą wytrawną kulturą staje się orędowniczką nowej epoki.

Czołowy dziennik niemiecki „Völkischer Beobachter” w zestawieniu wydarzeń wojennych w ciągu dwóch lat wojny stwierdza, że inicjatywa działania spoczywa w rękach dowództwa niemieckiego, będziemy walczyć — stwierdza w konkluzji dziennik — „tak długo, aż wywalczymy ostatnie zwycięstwo”.



Wczoraj i dziś. — Na Wschodzie trwają walki gigantycznych wojsk. Wórnok kurnych, drewnianych chat, krają groźne niemieckie czołgi, niosące bolszewickim przeciwnikom zniszczenie. Oto scena takiej potyczki.

Marynarka niemiecka panuje na Bałtyku

Straty sowieckie pod Ilmeniem i nad Ługą

Likwidacja silnych sowieckich jednostek bojowych — W niecałą godzinę rozbito 55 czołgów sowieckich — Gwałtowne ataki lotnictwa niemieckiego —

Berlin, 3 września. — W ciągu ubiegłych tygodni jednostki niemieckiej marynarki wojennej przeprowadziły szereg pomyślnych operacji na wodach na celu zabezpieczenie północnej flanki wojsk niemieckich, posuwających się na wschód i ochronę niemieckiej i neutralnej żegluzi morskiej na Morzu Bałtyckim. Posiłki dowożone dla niemieckiej armii wschodniej drogą morską zdołano doprowadzić na miejsca przeznaczenia zgodnie z planem i bez godnych zmian. Wobec tego, że w dniach 1 i 2 września niemiecka marynarka zmusiła bolszewików jedynie do akcji obronnej i opanowała cały obszar Morza Bałtyckiego. Wiele jednostek sowieckiej marynarki wojennej nie było w stanie w ogóle rozpocząć akcji. Jeńcy wzięci do niewoli w czasie walk o Tallin oświadczyli, że w Kronstadtzie skoncentrowano liczne sowieckie łodzie podwodne, których załogi były zmuszone walczyć na lądzie na równi z piechotą.

W dniu 31 sierpnia jedna z niemieckich dywizji operujących na bojujnym odcinku od jeziora Ilmen we flankowym ataku rozproszyła siły sowieckie. Wobec tego, że w dniach 1 i 2 września niemiecka marynarka zmusiła bolszewików jedynie do akcji obronnej i opanowała cały obszar Morza Bałtyckiego. Wiele jednostek sowieckiej marynarki wojennej nie było w stanie w ogóle rozpocząć akcji. Jeńcy wzięci do niewoli w czasie walk o Tallin oświadczyli, że w Kronstadtzie skoncentrowano liczne sowieckie łodzie podwodne, których załogi były zmuszone walczyć na lądzie na równi z piechotą.

przy jednej z ciężkich haubic rozbił z najbliższą odległości w przeciągu 55 minut 13 z półtora atakujących czołgów. Wzorowy jego udział w akcji przyczynił się znacznie do tego, iż atak bolszewicki został odparty.

W ubiegły poniedziałek dokonywało lotnictwo niemieckie niezwykle silnych ataków na nieprzyjacielskie arterie komunikacyjne wzdłuż całego frontu wschodniego. W wyniku tych akcji na środkowym i północnym odcinku frontu bojowego południowego wskutek celnych pocisków bombowych uległy przerwaniu linie kolejowe a kilka pociągów wyskoczyło z szyn.

Skuteczne ataki kierowały się również na zmotoryzowane kolumny, pozycje artylerii przeciwczołgowej tudzież na koncentracje oddziałów wojskowych. W północnej części frontu wschod-

nego skutecznie bombardowano baterie nieprzyjacielskiej artylerii oraz pozycje piechoty sowieckiej. W ciągu ubiegłej niedzieli oraz ub. nocy ogólne straty nieprzyjacielskiego lotnictwa na froncie wschodnim wyniosły 100 samolotów.

W zeszłym poniedziałek i wczoraj, w sobotę, niemieckie siły nieprzyjacielskie walczyły w powietrzu, przy czym kompletnie je zwyciężyły. Żołnierze niemieccy byli zmuszeni w czasie tych walk pokonać niezwykle ciężkie warunki terenowe i atmosferyczne. Drogi i szosy były rozmokłe wskutek deszczów, jakie padały w poprzednich dniach a posuwanie się po nich sprawiło wiele trudności. W bagnistych okolicach pokrywanych lasami i łąkami poruszenia marszowe wojsk niemieckich były niezwykle utrudnione. Ciężka broń piechoty zdołała posuwać naprzód tylko za pośrednictwem kolumn niosących tę broń na swych barkach. Żołnierze niemieccy dzięki zdecydowanej wytrwałości pokonali te wszystkie trudności, kontynuując skutecznie walki.

Lepsze i weselsze życie

Kraków, we wrześniu. — Może kiedyś ukaże się dzieła szczegółowo i systematycznie opisujące cały ogrom nieszczęścia, przeżytego przez naród polski z łaski Rosji sowieckiej. W zażydzonej, nastawionej wyłącznie tylko przeciw Niemcom i słowiańskim mniejszościom narodowym przedwojennej prasie polskiej skrzętnie omiawiano pytanie: co się stało z około milionem ludności polskiej na prawobrzeżnej Ukrainie? Co się stało z tamtejszymi szkołami polskimi, z tamtejszą polską materialną i duchową kulturą, która wiodła swą swą walor, gdy wydała Słowackiego, Zaleskiego, Goszczyńskiego... Co się wreszcie stało z samymi ludźmi, z setkami tysięcy Polaków, z których niektórzy żyli tam od wielu wieków i kraj ten uważali za drugą swą ojczyznę.

Blisko milion Polaków na Ukrainie sowieckiej został przez reżim bolszewicki doszczętnie wyniszczony, wystrzelany, wywieziony, z korzeniami z ziemi wyrwany. Kwestie te zbywano w Polsce zazwyczaj zdawkowym frazesem, że od bolszewików uciekli polscy ziemianie, że Polacy nie chcieli. Przyjmując nawet, że o włączeniu Galicji do Ukrainy sowieckiej, a północno-wschodnich ziem do Białorusi sowieckiej, bolszewicy będą zacięrać wszystkie ślady polskości, które powstały tam w ciągu ostatnich lat 20-tych, przyjmowano równocześnie jako pewnik, że Polacy jako tacy prześladowani nie będą, będą też mieli duże możliwości pracy gospodarczej i kulturalnej.

Jakże rychło nadzieje te okazały się puste. Jak rychło przekonano się, że przy ocenie isto-

Jesienna sesja parlamentu w Helsinkach

Przemówienie prezydenta Hakkiga, podnoszące zwycięskie boje dzielnej armii fińskiej — Szczęśliu posłów oddanych sądziemu śledczemu — Bolszewicy łamią prawa międzynarodowe

Helsinki, 3 września. — W związku z otwarciem jesiennego sesji fińskiego parlamentu, jakie odbyło się w ubiegły poniedziałek, prezydent parlamentu Hakkiga poświęcił wstępne przemówienie zwycięskim bojom dzielnej armii fińskiej. Finlandia wie dzieć swój ból o sprawiedliwość i siłność przy czym nie ulega najmniejszej wątpliwości pewność zwycięstwa nad bolszewicką armią. Nigdy nie będziemy mogli zapomnieć o zwycięstwie, które wywalczyła największe w dziejach świata zwycięstwo, zniżyła naszęgo odwiecznego wroga i tym samym zabezpieczyła nasz kraj. W tej wspólnej walce my Finowie z honorem ponieśliśmy największy wysiłek, wykazując przy tym, iż zasłużyliśmy na miano wolnego i niepodległego narodu. W końcu swych słów prezydent parlamentu zaznaczył, iż 6-ciu posłów stronnictwa komunistycznego zostało ujętych i przekazanych do dyspozycji sądu śledczego.

W toczących się w dniu 31 sierpnia br. walkach na froncie fińskim, oddziały fińskie osiągnęły znów pomyślny sukces. W toku potyczki o zajęcie pewnej miejscowości, bolszewicy ponieśli straty w postaci 800 poległych i 300 wziętych do niewoli jeńców.

Na tym odcinku frontu fińskiego oddziały stwierdziły, iż jednostki sowieckie spraczę ubrane były w mundur wojsk fińskich oraz w rozmowa posługiwali się językiem fińskim, co jak wiadomo jest sprzeczne z prawem międzynarodowym.

ty bolszewizmu i rzeczywistości bolszewickiej należy stosować zupełnie inne sprawdziany, aniżeli sprawdziany dawne, przyswojone sobie od świata „burżuazyjnej kultury”. Okazało się przede wszystkim, że wprawdzie niewątpliwie na przesładowania wystawione są specjalnie niekierne stany i warstwy społeczne, lecz że poza tym nie ma wogóle klasy, stanu czy warstwy ludności, która byłaby chroniona i oszczędzana. Na pierwszy ogień wprawdzie szli ziemianie, księża, wyżsi urzędnicy policyjni, prokuratorzy i sędziowie, lecz fala dzikich i bezmyślnych przesładowań zupełnie nie oszczędzała ani robotnika polskiego, ani chłopca, ani drobnego rzemieślnika, ani ludzi, którzy nigdy w jakiegokolwiek akcie przeciwbolszewickim nie brali najmniejszego udziału. Masowo przesładowano wywołano nie tylko byłych polskich oficerów i w ogóle wojskowych, lecz i ich żony i dzieci. Ten sam los spotkał tych wszystkich ewakuowanych i uciekinierów Polaków, których fala wojny rzuciła z zachodu na wschód. Następnie masowo wywołano tych, których nabyli warszawscy rolnie podczas akcji kolonizacyjnej i osadniczej. I w olbrzymich rozmiarach prowadzono represje przeciw wszystkim, kto tylko w jakikolwiek sposób pracował w Polsce społecznie, każdemu kto mógłby być niebezpieczny, jako „element aktywny”. Gajowicy, służba dworska, dozorców, woźnych — wszystkich ich wywołano, ponieważ byli to „sługi kapitalistów”. I nikt nigdy nie wiedział, kto może podpaść pod kategorię albo „społecznie aktywnego elementu”

albo pod kategorię „sługusów kapitalistów”. Prześladowano Polaków jako rzekomych byłych ciemiężczyków, przesładowano ludzi biednych za to, że w czasach państwowości polskiej nie powstawali przeciw państwu dyktatorom „i burżom”. Wprawdzie nie sam dyktator Jędrzejowski Chrząstowski oświadczył, że nikt nie będzie przesładowany za swe wyrobienie przeciwbolszewickie z okresu przed przyjściem bolszewików — mimo to sam fakt przynależności do byłych dostatecznym powodem aresztowania bądź karkołomnych polskich stronnictw politycznych rozstrzelania, czy wywiezienia.

Cała zaś reszta szeregu ludzi wpełniła w okropną maszynę swą, lepszemu i wesołszemu życiem pod opieką ojca Stalina”. Otoczono ich atmosferą wiecznego, bezustannego i wszędzie obecnego strachu, że ludzie byli jak gnaty zewsząd zwierzęta, zastraszani, lekający się jednego drugiego odziedziczać, z kinkolwiek spotykać się, bywać w cudzych domach i rozmawiać ze spotykającymi na ulicy. Nocami ludzie nie spali, przysłuchując się, czy nie załajają wóz po nowych „pastuchów kazaskzańskich”. Od switu do nocy karmiono ich propagandą raję sowieckiego i jego twórcy. I zrównano istotnie wszystkie klasy i warstwy społeczne: postawiono tylko panującą warstwę rosyjsko-żydowską, a pod nią — szara masę zbiedzonych i umęczonych ludzi. I takim to rajem zachwycia się obecnie emigracja polska spod znaku generała Sikorskiego.

Planowe operacje na Wschodzie

Bomby na lotniska RAF i Newcastle

Berlin, 3 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała z Głównego Kwatery Kancelarza Hitlera dnia 2 września co następuje: „Operacje na froncie wschodnim mają przebiegać zgodnie z planami. Lotnictwo dokonało z dobrym skutkiem ataków na lotniska kolejowe w rejonie Karkowa i na południowy zachód od Moskwy. Bojowe samoloty nurkowe zatopili jedną sowiecką kanonierkę na Dnieprze. W Wielkiej Brytanii lotnictwo bombardowało ubiegłej nocy port zaopatrzeniowy Newcastle nad rzeką Tyne. Cielnie zrzucono bomby wywołały wielkie pożary i gwałtowne eksplozje. Inne zaś samoloty bojowe zaatakowały skutecznie lotniska w Anglii środkowej. Nieznaczna ilość samolotów brytyjskich nadleciała w nocy na 2-3 września b. r. nad Niemcy północno-zachodnie i zachodnie. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden bombowiec „Associated Press”.

Sztokholm. — Jak donosi „Associated Press” z Londynu niemieckie samoloty bojowe w kilku miejscach zaatakowały w nocy na wtorek pewne znaczące miasto w Anglii północno-wschodniej. Zrzucono szereg ciężkich bomb rozrzucających i zapalających. Naczelni świadkowie określają atak tak ten jeden, z największych, jakie lotnictwo niemieckie podejmowało dotychczas na to miasto. „Associated Press” dodaje, iż trzeba się liczyć z pewną ilością ofiar. Obrona przyziemna utrzymywała, że nie było żadnych zaprzorów.

Niemiecko-włoski nalot na Tobruk

Rzym, 3 września. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: „W Afryce północnej działalność artylerii i starcia pomiędzy wysunętych od działami na różnych odcinkach frontu Tobruk. Nieprzyjacieli został wszędzie odparty. Lotnictwo brytyjskie bombardowało Trypolis i Benghazi, wskutek czego spowodowano szkody materialne. W czasie tego ataku zestrzelono koło Benghazi 4 bombowce nieprzyjacielskie. Dzięki dalszym poszukiwaniom stwierdzono, że koło wymienionych miejscowości nieprzyjacieli w ciągu ostatnich dni, oprócz strat, wymienionych w poprzednich komunikatach wojennych, utracili dalsze 4 samoloty. Znaczne eskadry niemieckich i włoskich samolotów dokonywały masowego ataku na obiekty w Tobruku obrzucały je gradem bomb. Z widocznym skutkiem celnie trafiono liczne magazyny materiałów pędnych, składów amunicji i materiałów wojennych. Pomimo gwałtownej obrony przeciwlotniczej wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Crotone i wzięły je pod ogień karabinów maszynowych. Ofiarą tego ataku padło 12 zabitych i 24 rannych spośród ludności cywilnej. Szkody materialne nieznaczne. Koło Pozzallo w prowincji Ragusa samoloty nieprzyjacielskie wzięły pewien pociąg pod ogień karabinów maszynowych. Kilku podróżnych odniosło rany. W Afryce wschodniej działalność artylerii i na odcinkach Uoleheft i Culquahert. Ogłosz z naszej strony przypisał nieprzyjaciela o straty sposobność do takiego zamachu. Colette zawsze nosił przy sobie mały pistolet.

Nafta dla Anglii, drogi na Kaukaz dla ZSRR

Sowiecki demon nad Iranem

Lotnictwo bolszewickie nie przerywa niszczenia bombami cichych, górskich osiedli Persji — Ludność Teheranu w panice — Anglicy uciekają razem z Persami

Stambul, 3 września. — Według nadeszłych tu z Teheranu informacji, dotychczas nie opublikowano warunków, jakie Anglicy i bolszewicy postawili mieli rządowi Iranu bezpośrednio po dokonaniu przez nich zamachu. Jak wynika z depesz, nadanej przez radiostację w Bagdadzie, okupowanie było miały następujące zadania: Okupowanie przez Anglików terenów naftowych w południowo-zachodnim rejonie kraju, kontrola transirafskiej linii kolejowej przez Anglików na odcinku południowym oraz przez Sowietów na odcinku północnym, kontrola nad drogami komunikacji między Teheranem a Taebis oraz na terenie Kaukazu aż do granicy tureckiej przez Sowietów. Ponadto miałyby Iran przyciążyć do państw bloku sterlingowego, co dla Anglii i jej zadowolowanego pieniądza posiadało wielkie znaczenie w dziedzinie polityki handlowej.

W ubiegłą niedzielę panowały w Teheranie panujące nastroje. Tysiące mieszkańców pod wrażeniem hłobowych wieści o bolszewickim terrzorze opuściło miasto. Wiadomości te pochodziły od osób zbiegłych z terenów, do których miały przybyć wojska sowieckie. Uchodzący zdążyli zabrać ze sobą tylko najniezbędniejsze przedmioty, niekiedy zaś przejechali wożkami, zapakowanymi w osły. Członkowie zagranicznych kolonii schronili się w gmachach dyplomatycznych przedstawicielstw swoich krajów. Po doświadczeniach, jakie odniosły konsulatory państw obcych w Teheranie, żywi się w Teheranie obawy, że i w tych budynkach nie będzie się można czuć bezpiecznie, gdyż bolszewicy nie czynią żadnych wyjątków. Nawet obywatele brytyjskie są pełni obawy przed terrorem bolszewickim i w tym celu udają się oni do letniej siedziby brytyjskiej ambasady.

Jak donosi korespondent dziennika „Neue Zürcher Zeitung” z Teheranu, wśród ludności Iranu panuje silne przynębanie z tego powodu, iż sowieckie lotnictwo kontynuuje naloty i bombardowanie otwartych miast irańskich, mimo wstrzymania akcji obronnej przez wojska Iranu. Do rzędu miast, które ucierpiały wskutek nalołów sowieckich, zaliczają się również Hamadan, Kavin, Bobolsar i Mienzheh. W miejscowości Kavin płoną zbiorniki benzyny, zawierające 2 i pół miliona litrów, a należące do „Anglo-Iranian Oil Company”. W miejscowości Bobolsar, leżącej nad Morzem Kaspijskim, bolszewicy zrzucają 30 pocisków bombowych w pobliżu jednego z wielkich hoteli, pozostającego pod zarządem szwajcarskim.

dzięci śledczego, a późno w nocy, w ciemności, jeszcze przez prokuratora. Pochodzi on z departamentu Calvados i mieszkał ostatnio w Caen. W tym mieście zginił niedawno od strzałów rewolwerowych szef policji i jego główny współpracownik. Zamachu dokonano w chwili, gdy chcieli aresztować pewnego młodego agenta angielskiego.

Na pytanie o motywy czynu, Colette odpowiedział, że to radio angielskie poddało mu myśl dokonania zamachu na zwolennika współpracy niemiecko-francuskiej. Dlatego też wstąpił do legionu, aby mieć

Towarzysze ze wszystkich krańców Europy

Braterstwo broni narodów kontynentu w walce przeciw Sowietom — Żołnierze „dywizji cudzoziemskiej” na froncie wschodnim — Listy od żony największym przeżytem wojennym pewnego Holendra

Czerniowce, 3 września. — Na bezbrzeżnych obszarach ciągnących się na południe od Kijowa znajduje się samotny gród żołnierski. Zdała już widać biały krzyż zrobiony z drzewa brzoźowego. Na tabliczce przybitej na krzyżu znajdują się nazwiska spoczywających tu żołnierzy. Czyżby, Sverre Ege, Will Johannsen, Dirk Donald de Jongh, Olof Helne i Hans Müller. Pochodzą oni z różnych krajów Europy, z Danii, Flandrii, Holandii, Norwegii i Niemiec. Są to żołnierze jednej z dywizji, której ochotnicy z Danii, Finlandii, Flandrii, Holandii i Norwegii przybyli po to by u boku żołnierzy niemieckich walczyć przeciwko bolszewizmowi. Wspólne walki i wspólne niebezpieczeństwa zwały ich nierozdzielnie wzięli przysiężni żołnierze. Wszyscy oni wyrażają do wschodu wiedzieli, iż stają do decydującej rozprawy z odwiecznym wrogiem wszelkiego porządku i ludu. Niejednokrotnie okusili oni swe strony oczyście niezrozumiani przez własnych ziomków, czestokroć wbrew życzeniu ojca, matki lub rodziny.

Przyjaźni takich ludzi w toku boju wspólnie przeżytych zacięcia się coraz bardziej, co to chodzi o milczącego Fina, Pinkela, który szczególnie przywiązał się do Duńczyka Paulena, czy też o Holenderek van Staaten, czułościę szeregów sentyment do Norwega Biersa Polak, który mały Sverfening — jak opowiada pewien flandryjski podoficer — „nie miał” początkowo szczególnego szacunku. Uważano go niejednokrotnie nawet jako nierozgarniętego chłopca potrzebującego raczej serdecznej opieki matczynej, aniżeli rozumnego nieraz objęcia z towarzyszami

broni. Lecz wybiła wreszcie jego wielka godzina: ostatni strzelec z obsługi pewnego karabinu maszynowego otrzymał postrzał w szyję. Małec doskakuje do karabinu, obok którego leży już jeden zabity i 5-tu rannych i mimo silnego ognia nieprzyjacielskiego sięgnął i zniszczył w szeregach przeciwnika. Teraz dopiero wszyscy zobaczyliśmy do czego ten małec był zdolny, a ja ze swej strony bardzo ucieszyłem, iż świadkiem tego zdarzenia był również i moi niemieccy towarzysze”. „Moim największym i najdonioślejszym przeżyciem wojennym — opowiada inny żołnierz tej dywizji — są listy mojej żony. Rozumie ona dlaczego my zdale od bliskiej nam Holandii walczymy na wschodzie, a jeżeli nigdy rzeczywiście nie mam powrócić do domu, to ona wie dla jakiej idei polegam i świadomość tego czyni mnie szczęśliwym”.

Prawo Gen. Gubernatorstwa

Przepisy dewizowe, dotyczące osób udających się do okręgu Galicji

Zarządzenie dewizowe Nr 18 kierownika Wydziału Dewiz i Gospodarki Zagranicznej przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa z dnia 11 sierpnia 1941 roku reguluje kwestię przewożenia krajowych środków pieniężnych w ruchu podróźniczym między obszarem Generalnego Gubernatorstwa a „okręgiem Galicja”.

Ze względu na to, że aż do odwołania pomiędzy tymi dwoma terytoriami istnieje granica dewizowa i „okręg Galicja” stanowi pod względem dewizowym zagranicę, przeto obowiązują podróźnych dotychczasowe

ograniczenia dewizowo-prawne. Jednakże osoby, posiadające ważną przepustkę na przekroczenie granicy pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem a „okręgiem Galicja”, mogą bez specjalnego zezwolenia przewozić ze sobą, przy każdorazowym przekroczeniu granicy, obywatelską kwotę 500 zł lub asygnowat Kredytowych Kas Rzeczy Niemieckiej do kwoty 300 RM niemieckiej. Na podstawie tych przepisów mają podmiot możliwość nabywać w oddziałach Banku Emisyjnego asygnowat Kredytowych Kas Rzeczy Niemieckiej do kwoty 300 RM, z czego powinni korzystać przed udaniem się do „okręgu Galicja”, gdyż w „okręgu” tym nie wolno płacić środkami płatniczymi, opiewającymi na złote i musieliby przewozić gotówkę, zamieniając zaraz po przybyciu do „okręgu Galicja” na asygnowat Kredytowych Kas Rzeczy Niemieckiej lub na ruble.

W drodze powrotnej do Generalnego Gubernatorstwa wolno, na podstawie ważnej przepustki, również bez zezwolenia dewizowego, przewozić do Generalnego Gubernatorstwa ruble do wysokości 3.000, — jednakże łączna wartość wymienna przewożonych środków pieniężnych czy to asygnowat Kredytowych Kas Rzeczy Niemieckiej oraz rubli i złotych, nie może przekraczać kwoty 600 złotych. Zalecona jest wymiana rubli na asygnowat Kredytowych Kas Rzeczy Niemieckiej lub na złote jeszcze na terytorium „okręgu Galicja” przed wyjazdem, gdyż w wypadku przewożenia środków pieniężnych, opiewających na ruble na obszar Generalnego Gubernatorstwa należy je w okresie 10-tu dni po powrocie zainfowować i oddać albo wprost Bankowi Emisyjnemu, względnie przez któryś z Banków Dewizowych.

Zarządzenie to weszło w życie z dniem 11 sierpnia b. r.

Obrót pocztowo-przekazowy z „okręgiem Galicji”, z Holandią, Włochami i Węgrami

Od 1 września 1941 roku podejmują Niemiecka Poczta Wschodu bezpośrednie służby pocztowo-przekazowe w obu kierunkach z „okręgiem Galicji”, oraz z Holandią, Włochami i Węgrami.

Na razie dopuszczone są jedynie zwykłe przekaazy pocztowe i przekaazy express, zaś do „okręgu Galicji” wyłącznie zwykłe przekaazy pocztowe.

Blizsze zawiadki co do wysokości przesyłanych kwot, opłat i kursów przeliczeniowych do „okręgu Galicji” i poszczególnych krajów, można znaleźć na odpowiednich dwujęzycznych wywieszkach w okienkach wszystkich urzędów pocztowych. Zwraza się szczególną uwagę, że przekaazy pocztowe do „okręgu Galicji” muszą być wysyłane na zielonych formularzach, używanych do obrotu zagranicznego, zaś przekaazywana kwota powinna opiewać na ruble i kopiejki.

Przekazywanie pieniędzy do „okręgu Galicji”, oraz do innych krajów dopuszczonych jest jedynie w ramach obowiązujących przepisów dewizowych. A zatem przy bezpośrednim przekazywaniu kwot pieniężnych do „okręgu Galicji” lub wymienionych w tym kraju, wymagane jest posiadanie odpowiednich środków dewizowych.

Tak zwana wolna kwota przewożowa wynosiła 10 RM (20 zł) wprowadzona w obrotie z Rzeszą Niemiecką jedynie na podstawie osobnej adnotacji w paszporcie, nie istnieje ani w obrotie z „okręgiem Galicji”, ani też z powyższymi trzema krajami.

»Trafili mnie!«

Szczegóły zamachu na Laval

Parý, 3 września. — Ofiarom zamachu kródogo, Pierre Laval i Marcel Deat, nie grozi, zdaniem lekarzy, niebezpieczeństwo śmierci.

O zamachu na Laval podają dodatkowe następujące szczegóły. Gdy po uroczystości podniesienia sztandaru legionu ochotników francuskich do walki z bolszewizmem, zaproszeni goście opuścili koszarę pionierów przy Avenue de Paris w Wersalu, padły nagle trzy, a potem dwa strzały. Sprawa ich stała wśród legionistów. Wkrótce koczując wyszli, biorąc na cel Laval. Laval uciekł, zginął kilka b. ków, a potem ze słowami: „Trafili mnie!” padł na ręce prefekta departamentu Seine - et - Oise, Marcel Deat, który stał w pobliżu Laval, również został kilkakrotnie trafiony.

Jedna z kul, które ugodziły Laval, utkwiła bardzo blisko serca i tej nie będzie można prawdopodobnie usunąć. Kul utkwiała w tym samym miejscu, co ta, która została zraniony w swoim czasie podczas zamachu premier Clemenceau.

Sprawa obecnego zamachu. Colette, 20 stał przelichany natychmiast przez i

Światłocienie

Wychodzący w stolicy Boliwii tygodnik „Estampa” publikuje obojętne artykuły p. t. „Północno-amerykańskie imperium” mapę świata, na której zaznaczone są przewidywane strefy wpływów Stanów Zjednoczonych. Mapa ta obejmuje obie Ameryki, Anglię, Irlandię, Australię, oraz wielkie części Azji i Afryki. Artykuł, opierający się na publikacji Amerykanina Brewera, wskazuje na coraz bardziej wzmagającą się penetrację U.S.A. w Ameryce Południowej, stwierdzając, że do ram tej akcji należy także zadanie od Urugwaju, Chile i Argentyny odstąpienia Stanom baz.

Autor cytuje następnie artykuł z majowego numeru amerykańskiego czasopisma „Fortuna” według którego zadaniem Stanów Zjednoczonych jest zajęcie dominującej stanowiska we wszystkich dziedzinach życia nubił-nego Ameryki Południowej i wprawdzie z punktu widzenia amerykańskiego wszelkie wpływy, nawet angielskie, Stany Zjednoczone muszą przy tym bronić swych interesów z całą bezwzględnością, nie oglądając się na to, czy państwa południowo-amerykańskie życzą sobie tej „pomocy” U. S. A., czy nie.

Ewentualny opór powinien być złamany użyciem siły.

Południowa Ameryka rozumie już chyba teraz co to znaczy „solidarność panamerykańska”.

Na zarządzenie Stalina radio moskiewskie wprowadziło audycję p. t. „Godzina chrześcijańska”. I niech kto powie, że Socjaliści to kraj bezbożników.

„Chicago Daily Tribune” w artykule wstępnym pisze, że „Roosevelt wbrew woli społeczeństwa Stanów Zjednoczonych i wbrew tendencjom kongresu związkowego przywrócić sobie prawo czynienia tego co mu się podoba. Roosevelt rozwija akcję w kierunku niebezpiecznego w rozróżnieniu i wiezieniu kontroli nad państwami. Podniósł on kontękt w sprawie wiezieniu królestwa nad Europą i całym światem. „Wolność” różnego rodzaju ma stać pod ochroną hasła Stanów Zjednoczonych a nadto ma ona straż takiego państwa w świetle jak odpowiada trzema Roosevelt. Stany Zjednoczone zyskują w ten sposób wieczny stan wojenny”.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO PRESS

Szczęśliwy jest posiadacz błon **BESSAPAN!**

BESSAPAN DOKONAŁY FILM VOIGTLANDER A!



Polecamy wszelkiego rodzaju

tkaniny papierowe

drele, sztywniki, chodniki, sienniki, worki, torby,
teczki, spodnie, bluzy, fartuchy

Bławały

E. WOJCIECHOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 14, telefon 18-23.

Chrześcijańska Hurtownia

Spożywczo-Kolonialna

oraz cukrów, czekolad i śledzi

„KUPIEC“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Częstochowie,

ul. Ogrodowa Nr 8. (Dom własny). Telefon 22-91.

Generalne Przedstawicielstwo

Gnaszyńskiej Fabryki Tapet

i Papierów Kolorowych S. A.

Częstochowa,

Aleja Najśw. Maryi Panny Nr 20, telefon 17-90

polecą w hurcie i w detalu:
tapety, papiery kolorowe, drukarskie i introligatorskie oraz worki,
sienniki i tkaninę papierową.

Fada-Radio

FRANCISZEK DYDERSKI

Częstochowa, N. Maryi Panny 18

telefon 25-90, mieszk. 25-88

Poleca w bogatym wyborze:

Artykuły elektrotechniczne i żarówki
Żyrandole i lampy nowoczesne
Baterie, anody i akumulatory.

Obsługa uprzejma i fachowa.

Ceny niskie!

Wyroby Chemiczne

Mineralia

Kwasy

Środki Dezynfekcyjne

Barwniki „Anilin“

Artur Franke i Syn

Częstochowa, I Aleja 14, tel. 17-18.

Największy wybór — Najniższe ceny!

Kuchenki elektryczne, żelazka, imbryki, piecyki, płytki szamotowe,
spirale grzejne i t. p. oraz lampy przeciwłotnicze, stojące, biurkowe,
nocne, grzybki i żyrandole

poleca:

Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne

„ELECTRIT“

ZBIGNIEW KOZŁOWSKI

Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny Nr. 20 (druga brama).

Nawet
stare rzeczy
używane
jeszcze się na
coś przyda-
dzą...

Przy pomocy o-
głoszenia z pe-
wnością znaj-
dziesz kupca.
Spróbuj, a prze-
konasz się.

GRUŻLICA PŁUC
jest uleczalna!

Zaleganie, nawet zastarzała astma, katar
żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę,
choroby nerek i wątroby leczymy specy-
fikiem zagranicznym PINUZAN-SALWATOR
pod gwarancją

PINUZAN-SALWATOR został zarejestro-
wany w Wol. Śl. i uznany przez słynnych
lekarzy jako środek gwarantowany i nieza-
wodny w leczeniu beznadziejnie chorych
Cudowny ten środek znany jest w kraju i za
granicą. — Prawdziwy PINUZAN-SAL-
WATOR nabywa się jedynie w Laborato-
rium Głównej Wytwórni — Kraków, ul.
Długa 49, m. 1. Cena 1 butelki 400 gr. 20 zł.
Kosztą przesyłki wraz z opakowaniem 3 zł.
Na prowincję wysyłamy za pobraniem

MEMBRANY
IGŁY

sprzęt gramofonowy
i struny — nadeszły:

„CENTRALA WOLSKA“
WARSZAWA

ul. Chłodna 68, — tel. 298-15
Prowincja za zaliczeniem.

KOSMETYK BARWNIKI
artyk. gospodarskie domo-
wego, szawskie itp. poleca
Czystość i Higiena
Warszawa, Krakowskie Przedm.
Sprzedn. hurtowa.
Szybka dostawa za zaliczeniem.



ELEKTRODYN

CENTRALA

LATAREK

PRADNICE I LAMPY
ROWEROWE, BATERIE,
LATARKI, ORGANKI
HONNRA, ŻARÓWKI
KARZELKI PO CENACH FABRYCZNYCH

Centra

DRUKARNIA „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO“

III Aleja 52. Telefon 22-45.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zak. res. drukarstwa wchodzące.
Wykonanie szybkie i solidne. — Ceny umiarkowane.